

Co słyszeć u Nicka Kyrgiosa?

Marcin Uszyński · 17 grudnia, 2023



Zadziwiające, ale ma się dobrze. I możemy napisać o tym w momencie, kiedy zmaga się z kontuzją, przez którą musiał zrezygnować z udziału w nadchodzącej edycji Australian Open. Kilka miesięcy temu Nick Kyrgios opuścił Antypody i nie specjalnie tego żałuje. Jak mówi bowiem w obszernej rozmowie z Matthew Futtermanem z The Athletic: „czuję, że w Stanach Zjednoczonych szanują mnie bardziej niż w Australii”.

I między innymi dlatego przebywa aktualnie w Kalifornii realizując tam swoje projekty biznesowe, spełniając ambicje... i przede wszystkim korzystając z życia. Na spotkanie z Futtermannem umówił się w jednej z kawiarni w Venice beach tuż przed pieszą wycieczką na wzgórze Malibu. Przy mrożonej latte opowiada o meczach NBA, pracy w roli eksperta tenisowego, opiniuje sytuacje w tourze, mówi o projektach internetowych oraz swoich oczekiwaniach i ewentualnym powrocie do gry.

Ekspert tenisowy

Robi to w swoim stylu. Znacie Kyrgiosa. Australijski luz, slang z ulicy. Mówi do Futtermanna, że „*Gwiazdy poprzednich epok w tenisie, nie miałyby szans w dzisiejszym tourze...* „*Pete Sampras wyglądał przy Hewittcie jak kupa gówna, a Lleyton był tylko prototypem kogoś, kto potrafił returnować...* „*Novak Djoković pozamiatałby gości takich jak Pete...* „*Becker nie istniałby w dzisiejszym tenisie...* Bezpośrednio prawda? Jednak w Tennis Channel, dla którego ostatnio pracował, chwali go. Podobno wypadł fantastycznie. Był wciąż nietuzinkowy w swoich wypowiedziach, ale potrafił powściągnąć język i w garniturze wyglądał faktycznie świetnie:

Wideo: <https://www.youtube.com/watch?v=A8eJJ3kZcak>

„*Absoluty profesjonalista*” – mówi o Kyrgiosie Ken Solomon, redaktor naczelny The Tennis Channel. „*Komentarze w punkt. Dobrze ubrany. Jest przygotowany i daje takie spostrzeżenia, które można uzyskać*

tylko od gracza na tym poziomie. Gracza, który zna doskonale tych, o których mówi. Niewielu ekspertów to ma."

Portal dla dorosłych

Nick właśnie podpisał kontrakt z portalem Onlyfans. To takie miejsce w sieci, znane przede wszystkim tym, którzy szukają w internecie pikanterii. To tam właśnie przyczółek znalazły osoby, które za kilka dolarów gotowe są pokazać subskrybentom „to i owo” podczas transmisji na żywo. Kyrgios rzecz jasna nie zamierza pokazywać w internecie swojego przyrodzenia, ale chce monetyzować swoje myśli i jeśli już dzieli się prywatą, pragnie na tym zarabiać. Deal z tenisistą ma również zmienić powszechny odbiór platformy, której właściciele marzą, aby nie kojarzono jej tylko i wyłącznie z treściami erotycznymi. Osobowości takie jak Nick, mają przyciągnąć na Onlyfans innego rodzaju odbiorców.

Youtuber

Kyrgios korzysta z doświadczeń i talentu na wielu płaszczyznach. Właśnie skończył pracę nad pilotażową serią swojego autorskiego podcastu. Roboczo nazwał go „Good Trouble” i w serii tej rozmawia o zmaganiach sportowców z presją, wysiłkiem, jaki musi ponieść sportowiec oraz o depresji. Wiemy już, że gośćmi Australijczyka byli Naomi Osaka, Frances Tiafoe, bokser Mike Tyson, czy znany szef kuchni Gordon Ramsay. Pierwszy sezon, będący formatem intymnych 30-minutowych wywiadów, trafi na platformę youtube już na początku 2024 roku. Brzmi to co najmniej intrygująco!

Opinia na temat równouprawnieniu w tenisie, połączenia organizacji i pieniądzach, jakie chce zarabiać

Australijczyk nie gryzie się w język w sprawie równych płac dla kobiet i mężczyzn. Jak twierdzi: *„Faceci grają swoje mecze kilka godzin. Ja np. gram swój mecz kilka godzin, po czym na kort wychodzi Svitolina i rozgrywa spotkanie w 40 minut i dostajemy za to takie samo wynagrodzenie,..* Zaznacza, że sam ogląda Coco Gauff, czy mecze Igi Świątek traktując je jako wyjątek od reguły, ale równocześnie przy tym dodaje: *„dlaczego tenis jest jedynym sportem, który zajmuje się takimi sprawami? Połączmy związki tenisowe? Gdyby WNBA powiedziała: Połączmy się, wyrównajmy płace, NBA wyśmiała taką propozycję.”*

Kyrgios nie ukrywa też, że czeka na otwarcie tenisa na pieniądze Arabii Saudyjskiej. Mówi wprost: *„Jeśli Arabia Saudyjska zechce zorganizować cykl dla 16 najlepszych graczy, albo jakiegokolwiek inny cykl za pieniądze o jakich się mówi, będę pierwszym, który wskoczy do tego pociągu. Pozwolę na to, aby statek pod banderą ATP zatonął.”*

Powrót do gry

Kyrgios, który rozegrał w tym roku tylko jeden mecz (czerwiec w Stuttgarcie vs. Wu Yibingi), mówi nie tylko o kontuzji nadgarstka, która wykluczyła go z rozgrywek, ale także o wypaleniu zawodowym. Dodaje jednak: *„Nie gram od lata. Rzuciłem rakietę tuż przed Wimbledonem, podczas jednego treningu, jaki odbywałem na Majorce. Do dziś nie miałem jej w rękach. Wiem jednak, że jeśli włożysz mi ją w dłoń, nie będę czuł się dziwnie. Dlatego jestem pewny, że wrócę.... celem jest powrót w jakimś momencie w przyszłym roku.”*

Newsroomer



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/co-slychac-u-nicka-kyrgiosa/>